



niedziela

głos z Torunia

NR 46 (830) • J • ROK LIII • 14 XI 2010 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Jaka wieczność

Listopad skłania nas do zadumy nad kruchością i przemijalnością ludzkiego życia. Refleksja ta winna sprawić, aby człowiek, żyjąc na ziemi, częściej spoglądał ku niebu. Bieg czasu zbliża nas do wieczności, ale czy zbliża nas do Boga. Różnie bowiem można wykorzystać czas dany nam między życiem i śmiercią. Zauważamy, że dzisiaj wielu ludzi żyje bezrefleksyjnie. Jedni wcale nie myślą o przemijaniu i wieczności. Inni twierdzą, że niezależnie od tego, jak przeżyją życie i tak muszą znaleźć się w niebie, bo przecież Bóg jest miłosierny. Tak, Bóg jest miłosierny, ale jest też sprawiedliwy. Oprócz tego stanu, który nazywamy niebem, istnieje również piekło, stan wiecznego potępienia i odrzucenia Boga. Warto tę prawdę sobie uświadomić. Dziś niechętnie mówi się i słucha o wiecznym potępieniu. Tymczasem ziemskie życie dane nam zostało po to, abyśmy potwierdzili naszą chęć bycia w wieczności z Bogiem.

Bóg uszanuje jakiegokolwiek wybory. Uczynił nas przecież wolnymi. Wybierajmy więc Boga. Wybierajmy Życie. Zasługiwanie na wieczność zakończy się w chwili śmierci. Stając na sądzie, otrzymamy odpłatę za uczynki dokonane w ciele. Św. Paweł przypomina w Liście do Rzymian, że wszyscy staniami przed trybunałem Boga, aby zdać relację z naszego ziemskiego życia (por. Rz 14, 7-12). Jeżeli w naszym życiu mało jest miejsca dla Boga, zmieńmy to. Przemiany serca nie można odkładać na później, bo „czas ucieka, a wieczność czeka”. Mając świadomość, że kiedyś przekroczymy próg wieczności i staniami przed Bogiem, starajmy się, aby każda chwila naszego ludzkiego życia była przepełniona miłością, której tak bardzo potrzeba współczesnemu światu.

W jednej z pieśni religijnych śpiewamy takie słowa: „Nie zatwardzajcie serc, zbawienia nadszedł czas. Gdyż Chrystus puka do twoich drzwi, może ostatni już raz”. Nie zamykajmy serc dla Chrystusa, bo jaka czeka nas wtedy wieczność...?

Ks. Dariusz Żurański

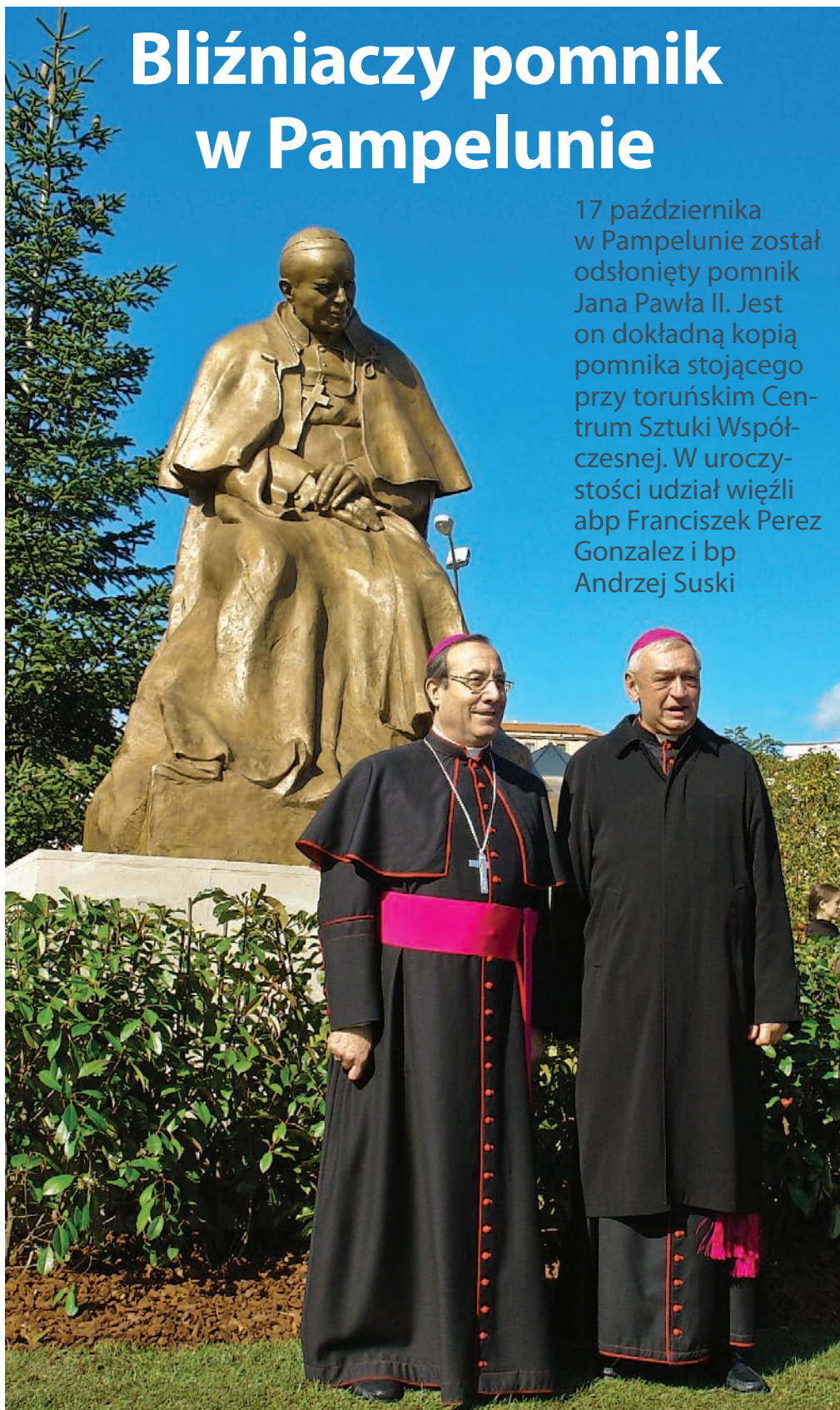
W NUMERZE:

Postępując za Chrystusem Oblubieńcem – śluby wieczyste s. Marii Weroniki od Serca Boga Ojca, karmelitanki bosej

Z Biskupem w drodze do Santiago de Compostela

Bliźniaczy pomnik w Pampelunie

17 października w Pampelunie został odsłonięty pomnik Jana Pawła II. Jest on dokładną kopią pomnika stojącego przy toruńskim Centrum Sztuki Współczesnej. W uroczystości udział wzięli abp Franciszek Perez Gonzalez i bp Andrzej Suski



więcej na str. VII



Młodzież i ministranci zaprezentowali przedstawienie z okazji Tygodnia Misyjnego

Jan Paweł II – misjonarz i sługa miłosierdzia

Jabłonowo Zamek

24 października w kościele pw. św. Wojciecha w Jabłonowie Zamku młodzież wraz z ministrantami zaprezentowała przedstawienie ukazujące Jana Pawła II jako misjonarza i sługę miłosierdzia z okazji

rozpoczynającego się Tygodnia Misyjnego. Młodzi występowali na każdej Mszy św. Przypomniano, iż Tydzień Misyjny to czas, kiedy Kościół w szczególny sposób modli się w intencji misjonarzy i tych wszystkich, którzy o Bogu niewiele słysze-

li, a dzięki pracy misjonarzy mają możliwość odkryć prawdę, że Bóg kocha człowieka wielką, niepojętą miłością miłosierną bez względu na kolor skóry i pochodzenie.

Na wstępie lektorka przywołała dzień wyboru kard. Karola Wojtyły na stolicę Piotrową i podróże Jana Pawła II. Papież pielgrzymował do wielu krajów, aby obudzić miłość. W dalszej części lektorki czytały teksty związane z podróżami Jana Pawła II i jego nauczaniem w poszczególnych regionach świata. Dla krajów Ameryki Południowej Ojciec Święty upominał się o pomoc ludziom biednym, w Ameryce Północnej modlił się o jedność, mówił: „Nie istnieje Kościół białych czy czarnych, ale istnieje jeden Kościół Jezusa Chrystusa”, w Kanadzie mówił do Eskimosów i Indian. Nawiedzając kraje Azji, szczególnie modlił się o pokój dla całej ziemi. Afryka była kontynentem najczęściej odwiedzanym przez Jana Pawła II; tam apelował do sumienia świata, by ludziom nie odbierano podstawowych środków do życia. Dla Europy Ojciec Święty był orędownikiem miłosierdzia Bożego.

W trakcie czytania tekstów przez lektorki w prezbiterium pojawiali się przedstawiciele kolejnych kontynentów (odpowiednio ucharakteryzowana i przebrana młodzież). W dowód wdzięczności i pamięci, które winniśmy Słudze Bożemu, przedstawiciele kontynentów klękali przed obrazem Ojca Świętego i składali różę.

Oprac. Joanna Kruczyńska



Młodzi w dowód wdzięczności i pamięci, które winniśmy Janowi Pawłowi II, składali różę

Naszemu redakcyjnemu koledze Wojciechowi Wielgoszewskiemu składamy szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci Mamy

ŚP. ? WIELGOSZEWSKIEJ

Uroczystości pogrzebowe miały miejsce 4 listopada w Toruniu. Niech miłosierny i wszechmogący Bóg przyjmie zmarłą ? do swojego królestwa, a dla pana Wojciecha i jego bliskich będzie nadzieją i umocnieniem. Z modlitewną pamięcią

Redakcja
„Głosu z Torunia”

KU CZCI POLEGŁYCH

28 października przypadała 71. rocznica rozpoczęcia masowych egzekucji w lesie na Barbarce. Z tej okazji przy pomniku ofiar na Barbarce o godz. 14 została odprawiona Msza św. w intencji ofiar. Uroczystość została zorganizowana przez władze miasta Torunia oraz parafię pw. św. Antoniego w Toruniu i miała charakter religijno-patriotyczny.

Ks. Dariusz Żurański

Zapraszamy

Spotkanie Rodziny Radia Maryja z okazji wspomnienia bł. Karoliny Kózkówny

15 listopada w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu odbędą się uroczystości ku czci bł. Karoliny Kózkówny, patronki polskiej młodzieży, KSM i wszystkich, którzy kochają ojczystą ziemię. Uroczystości będą transmitowane przez Radio Maryja i TV Trwam.

Program:

16.30 – spotkanie kół i biur Radia Maryja

18 – Rozpoczęcie uroczystości, modlitwa Anioł Pański

18.05 – Spotkanie uczestników uroczystości, słuchaczy i widzów z ojcem z Radia Maryja

18.20 – Program słowno-muzyczny

18.40 – Przedstawienie parafii

18.45 – Msza św. dla Rodziny Radia Maryja, której przewodniczyć będzie i homilię wygłosi ks. dr Karol Dąbrowski CSMA, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Męczenników Polskich w Przysieku. Po Komunii św.: modlitwa za wstawiennictwem bł. Karoliny Kózkówny, wręczenie dyplomów młodzieży z naszej diecezji, uczczenie relikwii bł. Karoliny

20.20 – Różaniec

21 – Apel Jasnogórski

21.20 – Koniec transmisji TV (pozostałe części transmitowane przez Radio Maryja)

21.40 – „Rozmowy niedokończone” na temat: „Doświadczenie życiowe Karoliny w aspekcie dzisiejszej rzeczywistości”

23.35 – Komplet

Ks. Zbigniew J. Gański

Proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu

Ks. Marek Januszewski

Asystent kościelny

KSM Diecezji Toruńskiej

Santo subito

Dębowa Łąka

Czas modlitw w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Dębowej Łące rozpoczęła pielgrzymka do Częstochowy, jaką odbyła pod koniec września grupa parafian wraz ze swoim duchowym opiekunem proboszczem ks. Krzysztofem Górskim. Na Jasnej Górze pielgrzymi wzięli udział w Drodze Krzyżowej, zwiedzili m.in. Bazylikę, Skarbiec, Arsenał, Salę Rycerską oraz obejrzeli cykl malarski „Golgota Jasnogórska” Jerzego Dudy-Gracza. W Kaplicy Matki Bożej wzięli udział w Mszy św. i nabożeństwie różańcowym, modląc się w intencji Papieża Polaka.

W X Dzień Papieski dzieci ze Szkolnego Koła Caritas działającego w Szkole Podstawowej w Dębowej Łące wzięły udział w ogólnopolskiej zbiórce pieniędzy na fundusz stypendialny Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która przyznaje

stypendia uzdolnionym gimnazjalistom i licealistom pochodzącym z wiosek i małych miast.

Ważnym wydarzeniem dla wspólnoty parafialnej w Dębowej Łące była 32. rocznica powołania kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. 16 października dzieci, młodzież i dorośli uczestniczyli w nabożeństwie różańcowym i Mszy św. w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II. Następnego dnia dzieci ze SKC (Katarzyna Rzepcka, Anna Mazur, Julia Jagielska, Justyna Kwiatkowska, Agnieszka Widz, Jakub Mazur, Paweł Rzepcki, Marek Majewski) przedstawiły w kościele filialnym pw. Matki Bożej Bolesnej montaż słowno-muzyczny pt. „Jan Paweł II – odwaga świętości”. W montażu młodzi, mówiąc o Papieżu, który w każdej sytuacji swojego życia z odwagą stał po stronie świętości, godności człowieka i rodziny, nawiązali do rzeszy ludzi wyniesionych przez niego



Młodzi ze SKC przedstawili montaż słowno-muzyczny

na ołtarze, będących świadkami Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii. Program był przeplatany śpiewem oraz muzyką. Na zakończenie obchodów zgromadzeni odmówili Różaniec w intencji rychłej beaty-

fikacji Ojca Świętego, po którym Ksiądz Proboszcz podziękował za wspólną modlitwę, a dzieciom za świadectwo wiary i przygotowanie wspomnień o Janie Pawle II.

Ks. Krzysztof Górski

Pamięć o błogosławionym kapłanie

Grudziądz

19 października w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu wierni uczcili 26. rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Tego dnia już od rana dekoracja w prezbiterium kościoła przypomi-

nała o tragicznych wydarzeniach: o porwaniu, uprowadzeniu i zakonowaniu kapelana ludzi pracy przez funkcjonariuszy SB. Wieczorem po Mszy św. księża wikariusze z grupą młodzieży wprowadzili zebranych w klimat lat 1980-1984.



Księża wikariusze z młodzieżą przypomnieli rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego

W tej godzinie patriotyzmu słowa, które były dewizą błogosławionego kapłana: „Zło dobrem zwyciężaj”, zapadły głęboko w serca słuchaczy, bowiem wszystko, co głosił błogosławiony, znajdowało pokrycie w jego posłudze duszpasterskiej. Był przykładem człowieka rozmiłowanego w pracy charytatywnej, w homiliach do strajkujących robotników przekazywał krzepiące treści, pełne miłości Boga i ludzi. Nagrania archiwalne z wypowiedziami bł. ks. Jerzego przypomniły prawdę i patriotyzm przekazywane swoim życiem przez bł. ks. Jerzego i sługę Bożego Jana Pawła II.

Patriotyczny nastrój wzbogaciła wyciszona muzyka organowa i skrzypcowa. Odmawiając dziesiątkę Różańca, wierni podziękowali Bogu za dar błogosławionego kapłana. Wspólna modlitwa o rychłą beatyfikację Jana Pawła II i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem dopełniły spotkanie.

Proboszcz ks. prał. Stanisław Andrik podziękował księżom wikariuszom, organiście i młodzieży za realizację uroczystego wieczornego nabożeństwa.

Helena Rykaczewska

Jubileuszowy konkurs różańcowy

W październiku w Szkole Podstawowej i parafii pw. św. Wojciecha w Lidzbarku odbył się X Konkurs „Różaniec”. Organizatorem była nauczycielka Magdalena Zawacka. Cele konkursu to przede wszystkim odkrywanie potrzeby modlitwy, rozmiłowanie w modlitwie różańcowej całych rodzin oraz kształtowanie wrażliwości i szacunku do przedmiotów religijnych. Uczniowie wykonali różańce różnymi technikami, np. z makaronu, chrupek, koralików, szyszek, modeliny, jarzębiny, sztucznych kwiatków. Pierwsze miejsce zdobyła Weronika Filipek z kl. II (różaniec z wełnianych pomponów), drugie – Dagmara Kornowska z kl. II (z kolorowej bibuły), trzecie zdobył Karol Sternicki z kl. III (z wosku). Kolejne miejsca zdobyli: Julia Krykant, Agnieszka Giesek oraz Wiktoria Wiśnicka. Wszystkie dzieci otrzymały nagrody rzeczowe ufundowane przez proboszczą ks. Stanisława Grzywacza, Mirosława Truszczyńskiego oraz organizatorkę konkursu. Magdalena Zawacka

Historyczne początki Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel sięgają okresu wojen krzyżowych (XII wieku). W rozpadlinach i grotach Karmelu w Palestynie zamieszkaliby pustelnicy, przyszli karmelici. Za swego ojca i patrona obrali św. Eliasza, który na górze Karmel prowadził surowe życie oddane modlitwie, broniąc więzi narodu z Bogiem i świętości przymierza... Kiedy życie eremitów zaczęło nabierać kształtu bardziej zorganizowanej wspólnoty, zwrócili się do patriarchy jerozolimskiego Alberta o nadanie reguły, która została zatwierdzona w 1226 r. przez papieża Honoriusza III. Kilka lat później w czasie najazdu na Palestynę Turków Seldżuków musieli emigrować do Europy. Napotkali tam barierę religijno-kulturową obcą życiu pustelniczemu, która pociągnęła za sobą konieczność złagodzenia reguły pierwotnej. Wobec licznych trudności ówczesny generał zakonu Szymon Stock w gorącej modlitwie błagał Matkę Boga o pomoc. 16 lipca 1251 r. ukazała mu się w wizji i wskazując swój szkaplerz, powiedziała: „To jest przywilej dla ciebie i dla tych, którzy będą go nosić. Kto w nim umrze będzie zbawiony”. Maryja tym gestem ocaliła zakon, wyprowadzając go z burz i niebezpieczeństw... W XVI wieku trwałej reformy zakonu dokonali: św. Teresa od Jezusa i św. Jan od Krzyża (Hiszpania). 24 sierpnia 1562 r. powstał w Avila pierwszy zreformowany klasztor żeńskiej gałęzi zakonu karmelitańskiego. Reforma szybko rozszerzyła się poza granice Hiszpanii. Dziś zakon jest obecny w 85 krajach świata. Do Polski karmelici boscy przybyli w 1605 r., a karmelitanki boscie w 1612 r. Siostry prowadzą życie kontemplacyjne, dążąc do mistycznego zjednoczenia z Bogiem przez wiarę, nadzieję i miłość. Służą Kościołowi i sprawie zbawienia dusz nieustanną modlitwą oraz życiem prowadzonym w samotności, milczeniu i ewangelicznym wyrzeczeniu, a zarazem we wspólnocie siostrzanej miłości. Karmelitanki boscie prowadzą apostolstwo wyłącznie kontemplacyjne, angażując w nie wszystkie siły swego życia. Wierne duchowi eklezjalnemu podejmują posługę ofiary i żarliwej modlitwy wstawiennej za cały Kościół, a zwłaszcza za kapłanów i teologów. Odpowiadając na oczekiwania Kościoła, siostry intensywnie przeżywają tajemnice modlitwy kontemplacyjnej i dają o niej świadectwo pośród ludu Bożego. Klasztory udzielają miejsca i pomocy w modlitwie osobom, które o to proszą, z wykluczeniem jednak wszelkiej formy apostolatu czynnego. Charyzmat teresjański zaowocował w sposób szczególnie w św. Teresie od Dzieciątka Jezus. W 1927 r. została ona ogłoszona przez papieża Piusa XI patronką misji, chociaż nigdy nie opuściła klauzury. Z informacji własnych zakonu karmelitańskiego



Sponsa kładzie się krzyżem, a zgromadzeni klękają i rozpoczynają się śpiew Litanii do Wszystkich Świętych. Przeorysza obsypuje leżącą krzyżem siostrę płatkami kwiatów na znak śmierci starego człowieka

ZDJEŚCIA ARCHIWUM SIOSTR KARMELITANEK W ŁASINIE

Postępując za

Klasztor Sióstr Karmelitanek Bosych pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Józefa w Łasinie jest jednym z ponad 30 klasztorów znajdujących się na terenie Polski i należącym do zakonnej rodziny karmelitańskiej. Tam 2 października s. Weronika od Serca Boga Ojca pochodząca z parafii św. Antoniego w Toruniu złożyła wieczystą profesję. Aby odczuć atmosferę tego wydarzenia, warto przybliżyć czytelnikom ten zakon

Zbigniew Olisiejko

Surowe ubóstwo, klauzura i milczenie to szczególnie charakter karmelitanek bosych.

Rozmównica

Dla osoby, która przybywa do klasztoru po raz pierwszy, wielkie wrażenie robi rozmównica, w której można spotkać się z siostrami. Tym elementem, który najbardziej jest widoczny, jest krata oddzielająca część klauzurową od części dla osób z zewnątrz. Na początku może ona przeszkadzać, gdyż, oczekując na spotkanie z mieszkankami klasztoru, można się spodziewać siostr o surowych, smutnych i poważnych twarzach.

Po wejściu siostr do rozmównicy zapiera nas dech w piersiach, gdyż ukazują się nam osoby uśmiechnięte, pogodne i chętne

do rozmowy. Po twarzach można rozpoznać, że są szczęśliwe „za kratami” – mówią żartobliwie – że to osoby odwiedzające są za kratami.

Klauzura

To obszar życia wydzielony tylko dla siostr. Tam się modlą, pracują, odpoczywają i umierają. W klauzurze obowiązują ściśle określone warunki życia. Na zewnątrz mogą wyjść tylko w sytuacjach szczególnych, np. do lekarza, szpitala.

Osoba z zewnątrz zadaje sobie i siostrze pytanie: Dlaczego dały się zamknąć w klauzurze? Odpowiadają krótko: Dla Pana Jezusa porzuciły świat zewnętrzny i jego dobra materialne. W ten sposób mogą lepiej służyć Bogu w dziele zbawienia ludzi. Służą Kościołowi i ludziom nieustanną modlitwą. Włączając się

w tę nieustanną ewangeliczną modlitwę.

Żadna siostra nie wstąpiła do zakonu, aby zamknąć się, dlatego że przeżywała trudności albo kłopoty. Bez powołania nie jest możliwe wytrzymanie w takich warunkach klasztornych dłuższego czasu. Każda siostra musi mieć odpowiednie predyspozycje duchowe, psychiczne i fizyczne do życia wspólnotowego.

Za klauzurą może przebywać co najwyżej 21 siostr. Kiedy liczba siostr powiększa się, klasztor tworzy fundację – nowy klasztor.

W Polsce karmelitanki boscie stanowią największą grupę siostr klauzurowych – ponad 500 siostr w ponad 30 klasztorach.

Życie codzienne

Karmelitanki boscie wstają wcześnie rano, o godz. 5.30. W ciągu



Sponsa, klęcząc przed przeoryszą m. Stanisławą, wypowiada formułę profesji



S. Weronika od Serca Boga Ojca po złożeniu ślubów śpiewała: „Przyjmij mnie, Panie, według słowa Twego, a żyć będę i nie zawstydzaj mnie w nadziei mojej”



Serdeczny uścisk z ks. kan. Wojciechem Miszewskim, proboszczem z rodzinnej parafii s. Weroniki

Chrystusem Oblubieńcem

dnia kilka godzin trwają na modlitwie osobistej i wspólnotowej, o której św. Jan od Krzyża napisał: „Modlitwa osobista i wspólnotowa czyni nas zdolnymi do słuchania Bożego głosu i odkrywania Jego oblicza w obliczu innych. Samotność celi, a przede wszystkim samotność najgłębszej istoty duszy, jest miejscem, gdzie nasze serca mogą się zestroić z sercem Boga i Jego głosem”.

Czas przeznaczony na modlitwę zamyka się w 7-8 godzinach dziennie. Pozostały czas to praca, posiłki, rekreacja, lektura duchowa i sen.

Intencje modlitewne napływają wielkim strumieniem różnymi drogami: e-mailem, listownie, telefonicznie czy osobistą rozmową z siostrami w Karmelu.

Etapy formacji w Karmelu

S. Weronika, z życia świeckiego Ania, wstąpiła do zakonu 23 czerwca 2004 r. W tym czasie przeszła różne etapy formacji zakonnej.

I etap to aspirat trwający 3 miesiące. Warunkiem przyjęcia jest zakończona matura szkoła średnia. Aspirat jest czasem wstępnego rozeznania powołania do życia w Karmelu. Kandydatka odbywa go w klauzurze, uczestnicząc w życiu wspólnoty. Jej rozeznanie i wstępna formacja odbywają się pod opieką mistrzyni.

II etap to postulat trwający 1 rok. Jeśli kandydatka po zakończonym aspiracie okaże oznaki powołania do zakonu, zostanie przyjęta do postulatu. Ubiór na tym etapie to czarna sukienka, czarny welon i biały kołnierzyk.

III etap to nowicjat trwający 2 lata. Rozpoczyna się ceremonią obłóczyn, postulanka otrzymuje habit i biały welon oraz nowe imię zakonne. Na tym etapie Ania otrzymała imię Maria Weronika od Serca Boga Ojca. Głównym zadaniem nowicjatu jest przyswojenie przez nowicjuszkę ducha naśladowania Chrystusa w formie właściwej dla Karmelu poprzez modlitwę, pracę, życie we wspólnocie i siostrzaną miłość.

IV etap to śluby czasowe trwające 3 lata. Nowicjuszka po zakończeniu 2-letniej formacji składa na ręce przeoryszy śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa na 1 rok, które odnawia przez kolejne 2 lata.

V etap to śluby wieczyste. Po upływie okresu ślubów czasowych siostra wiąże się z Chrystusem, Kościołem i Karmelem na całe życie poprzez uroczyste śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa.

Każdy kolejny etap formacji poprzedzają osobiste, indywidualne rekolekcje przygotowujące do pełniejszego i bardziej świadomego przyjęcia łask płynących z za-

proszania Chrystusa do kroczenia drogą powołania. Każdy etap charakteryzuje się innym ubiorem.

Śluby wieczyste s. Weroniki

Po ponad 6 latach pobytu w Karmelu s. Weronika poprosiła pisemnie o pozwolenie na składanie ślubów wieczystych. W sierpniu otrzymała pozytywną odpowiedź. Ustalono datę ślubów – 2 października 2010 r. Był to dla s. Weroniki szczególny czas przygotowań – m.in. 10-dniowe indywidualne rekolekcje w milczeniu.

Uroczysta profesja wieczysta odbyła się w czasie Eucharystii, której przewodniczył prowincjał Prowincji Warszawskiej o. Roman Hernoga wraz z 15 zaproszonymi księżmi, wśród których był ks. kan. Wojciech Miszewski, proboszcz rodzinnej parafii s. Weroniki.

Na początku przy śpiewie hymnu „O Stworzycielu Duchu przyjdź” siostry wchodziły procesyjnie do kaplicy (do części klauzurowej) i zajmują miejsca. Profeska s. Weronika jako sponsa, tzn. oblubienica, zajmuje miejsce specjalnie przygotowane na to wydarzenie.

Po Ewangelii celebrans wywołuje sponsę po imieniu, zwraca się do niej i pyta, o co chce prosić. Sponsa odpowiada: „Abym postępując za Chrystusem Oblubieńcem, mogła wytrwać aż do śmierci w tej Rodzi-

nie Terezańskiej Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel”. Po homilii celebrans pyta ją, czy jest gotowa poświęcić się Bogu i dążyć do doskonałej miłości według Reguły i Konstytucji Zakonu. Po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi celebrans zadaje pytania szczegółowe, na które odpowiada sponsa. Następuje wzruszający moment ślubów, gdy siostra kładzie się krzyżem, a wszyscy zgromadzeni klękają i rozpoczyna się śpiew Litanii do Wszystkich Świętych. Przeorysza obsypuje leżącą płatkami kwiatów na znak śmierci starego człowieka.

Następnie wszyscy wstają, sponsa zabiera z klęcznika cedułkę, podchodzi do przeoryszy m. Stanisławy i, klęcząc, wypowiada formułę profesji. Po złożeniu ślubów podchodzi do kraty i podpisuje cedułkę, po czym podaje ją celebransowi, aby złożył ją na ołtarzu. Oddała się nieco od kraty i śpiewa: „Przyjmij mnie, Panie, według słowa Twego, a żyć będę i nie zawstydzaj mnie w nadziei mojej”.

Profeska klęka przy kracie i następuje uroczyste błogosławieństwo celebransa. Po modlitwie konsekracyjnej sponsa otrzymuje czarny welon, który podaje przeoryszy. Przeorysza zmienia jej biały welon na czarny i nakłada wianuszek. Uroczystość kończy się odśpiewaniem „Te Deum”. □



Biskup Józef po Mszy św na przełęczy Alto da Poio



Bp Józef Szamocki i ks. kan. Wojciech Miszewski



ROK ŚWIĘTY ŚW. JAKUBA APOSTOŁA

Z BISKUPEM W DRODZE DO SANTIAGO DE COMPOSTELA (4)

Wędrując do Santiago, na pątniczej drodze nie byliśmy sami. Im bliżej celu, tym więcej spotykaliśmy pielgrzymów. Z tymi, którzy wędrowali podobnym rytmem, czyli ok. 30 km dziennie, spotykaliśmy się prawie każdego dnia, pozdrawialiśmy się w drodze lub nocowaliśmy w tych samych albergue. Po jakimś czasie okazywało się, że tworzymy swego

Camino można przeżywać jako pielgrzymkę życia, można także iść w poszukiwaniu celu i sensu życia

rodzaju rodzinę tak, jakbyśmy znali się bardzo długo. Były też spotkania jednorazowe, niezwykle, które zapadały w naszej pamięci.

Pierwsze z tych radosnych spotkań miało miejsce już w Madrycie. Urszula i Grzegorz, którzy od lat mieszkają w stolicy Hiszpanii, z wielką radością, bezinteresownie poświęcili nam prawie 2 dni, aby się nami zaopiekować w Madrycie, pokazać najpiękniejsze zakątki tego miasta. Z nimi również mieliśmy okazję zjeść kolację w tradycyjnym madryckim barze, w którym na ścianach wisiało pewnie kilkaset szynek będących hiszpańskim przysmakiem.

Kolejne miłe spotkanie odbyło się na początku drogi po przybyciu do Sahagun. Miejscowy proboszcz, z którym koncelebrowaliśmy Mszę św., z radością towarzyszył nam cały wieczór, pokazał kościoły należące do parafii oraz skarby dawnego, potężnego klasztoru benedyktynów. Kapłan ten bardzo zaangażowany w życie swojej parafii mówił nam wiele o radościach i troskach Kościoła w Hiszpanii. Odczuliśmy, że dla duszpasterza pracującego na szlaku Camino de Santiago jest ważne to, że spotyka co jakiś czas ludzi, którzy rzeczywiście tę drogę traktują jako pielgrzymkę.

Niezwykle przyjęcie zgotowano nam w benedyktyńskim albergue w Rabanal del Camino. Nie było tam nic z komercyjnego podejścia do pielgrzymów. Jedną z wolontariuszek, która posługiwała pielgrzymom, przybyła aż z Australii, aby w ten sposób uczestniczyć w fenomenie, jakim jest Camino. Pewnie każdego dnia działo się tam to samo, przychodzili zmęczeni pielgrzymi, a ona z tym samym uśmiechem witała przybywających, częstując angielską herbatą i herbatnikami. Samo przyjęcie spowodowało, że poczuliśmy domową atmosferę. Potem wieczór i modlitwy wspólne w kościele, a następnego dnia jeszcze przed świtem serwowane pielgrzymom kromki chleba z dżemem i kawa. Wszystko to z radością i sercem.

Z podobną życzliwością spotykaliśmy się jeszcze nie raz. Na przełęczy Alto del Pino, gdzie zatrzymaliśmy się na nocleg w skromnym albergue na zapleczu baru, spotkaliśmy rodzinę zajmującą się od ponad 30 lat obsługą pielgrzymów. Skromny bar, z najbardziej niezbędnymi w drodze potrawami i napojami oraz zaplecze z noclegami. Wszystko to za niewielkie pieniądze. Kiedy przybyliśmy tam, była niedziela. W drodze nie mieliśmy okazji odprawić Mszy św., a więc zaraz po dojeździe na miejsce sprawowaliśmy ją z niezwykle pięknym widokiem na okolicę w tle. Dołączyło do nas kilka osób, m.in. mężczyzna z Niemiec, który, jak potem zauważyliśmy, co jakiś czas musiał podjeżdżać samochodem, bo tusza nie pozwalała mu na przejście całej pielgrzymki. Na Mszy św. była też pani mieszkająca w centrum Paryża, która bardzo się ucieszyła, że mogła być w niedzielę na Mszy św. Z żalem z daleka przyglądała się nam starsza pani, właścicielka baru i albergue, która – jak potem się żaliła – nie mogła być na Eucharystii tej niedzieli w związku z obowiązkami względem pielgrzymów. Bardzo się jednak ucieszyła z otrzymanego drewnianego różańca, który zaraz odłożyła do swoich pamiątek, które otrzymywała od pielgrzymów. Sama przygotowała dla nas tradycyjny galicyjski obiad,

na który składały się: zupa ziemniaczana, mięso w tłustym sosie z warzywami i ziemniakami, wino oraz tradycyjna tarta de Santiago.

Przez kilka dni mieliśmy okazję iść z grupą Słowaków. Spotkaliśmy ich pierwszy raz w albergue w Gonzar. Kiedy dowiedzieli się, że będziemy sprawować Mszę św., poprosili, by mogli w niej uczestniczyć. Tego dnia przypadło nam sprawować Eucharystię na cmentarzu w sąsiedztwie kościoła. Niestety, nie było innej możliwości. Miło spotkać na trasie „prawie rodaków”, którzy – tak jak my – podążali w duchu prawdziwie pielgrzymim.

Parokrotnie spotykaliśmy na trasie także Polaków. Okazuje się, że jest ich coraz więcej. Bardzo często są to księża prowadzący duszpasterstwa młodzieżowe, a letnia pielgrzymka do Santiago w małej grupie jest częścią całorocznej pracy formacyjnej. Jedną z grup była niezwykle liczna, to młodzież oazowa, która na Camino przeżywała III stopień swoich rekolekcji, zmodyfikowany i przystosowany właśnie do tej trasy. W pięknym kościele w Melide Biskup Józef przewodniczył Mszy św., a młodzież nie mogła uwierzyć, że biskup idzie z plecakiem jak wszyscy. Kiedy już dali się przekonać, pojawiła się jeszcze jedna wątpliwość, czy chłopcy z naszej grupy nie są klerykami, bo jak to tak, świeccy z biskupem



Bliźniaczy pomnik w Pampelunie



Na trasie

na Camino? Z tą grupą spotykaliśmy się jeszcze parokrotnie. Takie spotkania w drodze są zawsze niezwykle budujące.

Tajemnicą pozostaje dla nas Patryk, który mieszkał z nami w niewielkim albergue za Ponferradą. Młody sympatyczny Niemiec, kiedy dowiedział się, że będziemy odprawiać Mszę św. w miejscowym kościele, wyraził pragnienie, by w niej uczestniczyć. Trochę było dla nas dziwne, że nie wykonał nawet znaku krzyża. Spotkaliśmy się potem na kolacji. Opowiedział Księdzu Biskupowi, jak wyglądało jego życie. Praktycznie dotknął w nim wszystkiego, co najgorsze, począwszy od braku normalnego domu rodzinnego, przez uzależnienia i inne dotkliwe problemy. Dopiero jakaś katolicka organizacja pomogła mu się pozbierać. Studiuje teraz filozofię i szuka swego miejsca w życiu. Wyznał także, że dotychczas nie przyjął sakramentu chrztu, a na Camino szuka, już po raz kolejny, swojej drogi.

Parokrotnie spotykaliśmy także dwie francuskie zakonnice, które,

idąc, ewangelizowały. Widzieliśmy je w czasie rozmowy z przypadkowo spotykanymi ludźmi oraz w czasie modlitwy, kiedy odprawiały w plenerze liturgię godzin lub trwały na adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele. Uczestniczyły także z nami w Mszy św.

Wszystkie te postawy uświadomiły nam, jak wielkim dobrem jest Camino de Santiago. Można iść w duchu głęboko religijnym, przeżywać swego rodzaju pielgrzymkę życia, można także iść w poszukiwaniu celu i sensu swojego życia. Wielu właśnie tam go znajduje. Często spotykaliśmy ludzi, którzy szli w zamyśleniu i milczeniu, anonimowo i nikt nie wiedział kim są, jakie zajmują miejsce w społecznej hierarchii, ale to na Camino w ogóle się nie liczy. Wszyscy podążają jako pielgrzymi w jednym kierunku, tak samo znosząc radości i trudy drogi. Myślę, że nawet ci, którzy idą do Santiago z czysto turystycznych pobudek, nie pozostaną obojętni na duchowe przeżycia związane z pielgrzymką do grobu św. Jakuba.

Ks. Wojciech Miszewski



Śniadanie w Rabanal

W 2007 r. przy zbiegu Alei Jana Pawła II i Wałów gen. Władysława Sikorskiego stanął pomnik Jana Pawła II autorstwa gdańskiego artysty prof. Stanisława Radwańskiego. Od tego czasu pomnik stał się miejscem kultu i pamięci. Dzięki sięgającej już kilku lat współpracy Torunia i Pampeluny taki sam pomnik stanął w stolicy regionu Nawarry. Pomysł narodził się podczas wizyty w Toruniu abp. Pampeluny Franciszka Pereza, który zachwycił się toruńskim wizerunkiem papieża i zapragnął podobnego dla swojego miasta, w którym również znajduje się aleja poświęcona Janowi Pawłowi II.

Uroczyste odsłonięcie pomnika poprzedziło szereg wydarzeń, które przypomniaty mieszkańcom Nawarry znaczenie pontyfikatu Papieża Polaka dla Kościoła i świata. Liczne publikacje w prasie, konferencje oraz panel dyskusyjny na kilka dni przed uroczystością w Salonie Mikael, w którym uczestniczyli Pasterze archidiecezji pampeluńskiej i diecezji toruńskiej, a także ks. prof. Jose Ramon Villar oraz ks. Florentino Ezcurra, który przygotowywał wizytę Jana Pawła II w Nawarze w 1982 r. Był to wieczór wspomnień o nauczaniu Papieża, jego podróżach oraz związkach z Toruniem (zwłaszcza Uniwersytetem Mikołaja Kopernika) i Pampeluną.

Okazją do przyjrzenia się artystycznej klasie pomnika oraz modlitwy w intencji rychłej beatyfikacji była szczególna papieska podróż po Pampelunie. Przez ostatnie 3 dni przed instalacją pomnik był podziwiany przez mieszkańców Pampeluny na jednym z rond przy Alei Jana Pawła II, na terenie kampusu Uniwersytetu Nawarry przy pl. Świętego Krzyża oraz przed kościołem św. Wawrzyńca, w którym są przechowywane najcenniejsze relikwie dla Nawarryjczyków – św. Fermina. Tym szczególnym spotkaniem z papieżem towarzyszył klimat radości, śpiewu oraz modlitwy.

17 października nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika, które rozpoczęła Msza św. w Seminarium Metropolitalnym, celebrowali ją



Pampeluna nie była jedynym miejscem koncertów zespołu

księży biskupi obu współpracujących miast: abp Franciszek Perez Gonzalez i bp Andrzej Suski. Transmitowana przez TV Popular zgromadziła nie tylko przed ekranami telewizorów, lecz także w kaplicy seminarium wielu pampeluńczyków, którzy całymi rodzinami przyszli oddać cześć polskiemu Papieżowi. Po Eucharystii uczestnicy przeszli na rondo Jana Pawła II, by wziąć udział w poświęceniu pomnika.

Oprawę muzyczną uroczystości uświetnił toruński zespół kameralny „Portamus Gaudium”. W skład grupy wchodzi 17 dziewcząt w wieku od 15 do 25. Zespół działa przy kościele Ojców Jezuitów od 2007 r. i od początku jest prowadzony przez założycielkę Agnieszkę Brzezińską, dyrektor Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni. W czasie uroczystości zespół wykonał utwory w wersji wokalne i instrumentalnej, zarówno w języku polskim, jak i hiszpańskim, za co otrzymał gromkie brawa i słowa uznania od Arcybiskupa Franciszka. Wśród wykonywanych utworów nie zabrakło „Barki” śpiewanej na przemian w językach polskim i hiszpańskim.

Pampeluna nie była jedynym miejscem koncertów zespołu. W czasie kolejnych dni koncertował on na południu Hiszpanii, w Javei, katedrze w Alicante oraz Teuladzie, przedstawiając publiczności dzieła polskich mistrzów muzyki. Każdy koncert rozpoczynano od śpiewu „Gaude Mater Polonia” i przypomniano, że Jan Paweł II był jednym z owych „synów sławnych”, którzy są motywem radości dla swej ojczyzny.

Marta Kowalska

W poszukiwaniu wiedzy i prawdy

Inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu wypadła 16 października. Rozpoczęła się od Eucharystii pod przewodnictwem bp. Józefa Szamockiego. W homilii Ksiądz Biskup podkreślił, że toruńska uczelnia wyrosła z pontyfikatu Jana Pawła II. Specjalne przesłanie na uroczystość przelał o. Michael Brehl, najwyższy przełożony Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela.

W trakcie Eucharystii w auli uczelni została odsłonięta tablica pamiątkowa poświęcona ofiarom katastrofy rządowego samolotu. – Kto nie pamięta o przeszłości, nie rozumie teraźniejszości, nie ma przyszłości – podkreślił o. dr Tadeusz Rydzik, założyciel i pierwszy rektor. Odsłonięcia tablicy dokonały Beata Gosiewska, żona śp. posła Przemysława Gosiewskiego, wraz z synem Miłoszem oraz senator Alicja Zająca, wdowa po śp. senatorze Stanisławie Zającu. Tablica upamiętnia osoby goszczące na antenie Radia Maryja, w Telewizji Trwam i Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej. Widnieją na

niej nazwiska kapłanów: bp. Tadeusza Płoskiego i ks. Jana Osińskiego, polityków: Grażyny Gęsickiej, Przemysława Gosiewskiego, Aleksandry Natalli-Świat, Macieja Płażyńskiego, Zbigniewa Wassermanna, Stanisława Zająca, Janusza Kurtyki, a także Stefana Melaka, Anny Walentynowicz i Janusza Zakrzeńskiego.

Na terenie kampusu akademickiego zasadzano 2 dęby – poświęcony pamięci ks. Józefa Mikuczewskiego i bp. Tadeusza Płoskiego. Tym samym uczelnia włączyła się w akcję „Katyń – ocalić od zapomnienia”.

W czasie inauguracji roku akademickiego do grona społeczności akademickiej zostali włączeni studenci I roku na kierunkach: dziennikarstwo i komunikacja społeczna, politologia, kulturoznawstwo i informatyka. Absolwenci studiów licencjackich oraz magisterskich odebrali dyplomy. Był też czas na podzielenie się radościami minionego roku akademickiego. – Jesteśmy czołową w Polsce i najlepszą w regionie uczelnią niepubliczną – mówił o. dr Krzysztof Bieliński, rektor WSKSiM. – W gronie 96 studentów ze wszystkich studentów w Polsce, którzy



Do grona społeczności akademickiej zostali włączeni studenci I roku

otrzymali w minionym roku akademickim stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w nauce, znalazła się dwójka naszych studentów – dodał z dumą rektor.

Wykład inauguracyjny „Jan Paweł II – świadek Boga i człowieka” wygłosił ks. prof. dr hab. Paweł

Bortkiewicz, prodziekan ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Za Giovannim Realim podkreślił, że Jan Paweł II dążył do absolutu trzema drogami: poezji, filozofii i teologii.

Katarzyna Cegielska

Z życia Szkolnego Koła Caritas

Szkolne Koło Caritas przy Szkole Podstawowej w Szwarcenowie wraz z ministrantami 18 września spotkało się na ognisku. Ksiądz Proboszcz gościł ich w swoim ogrodzie, zadbał też o poczęstunek. Zabawy i śpiewy trwały do godz. 18, wtedy bowiem udaliśmy się do

kościółka na Mszę św. Modliliśmy się za wstawiennictwem św. Stanisława Kostki o łaski potrzebne dla młodych z naszej parafii.

4 października obchodziliśmy święto patrona naszego Szkolnego Koła Caritas – św. Franciszka z Asyżu. Uczestniczyliśmy w wie-

czornej Mszy św. i nabożeństwie różańcowym, śpiewaliśmy piosenki, m.in. o św. Franciszku. Dyrektor szkoły Jan Getka i ks. Marek Rengiel otrzymali upominki symbole. A były to: świeca z wosku pszczołowego i krzyż św. Franciszka.

Z okazji wspomnienia Aniołów Stróżów (2 października) Szkolne Koło Caritas zorganizowało wystawę prac plastycznych. 3 października przed każdą Mszą św. dzieci przynosiły aniołki wykonane własnoręcznie. Wolontariusze ustawiali je w bocznym ołtarzu pod obrazem św. Michała Archanioła. Każdy uczestnik otrzymał od ks. Marka obrazek z Aniołem Stróżem oraz słodycze.

16 października o godz. 21 odbył się w kościele Apel Maryjny poświęcony 32. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II, który poprowadził ks. Marek Rengiel. 17 października dzieci ze Szkolnego Koła Caritas zaprezentowały montaż słowno-

-muzyczny upamiętniający to wielkie i tak ważne dla nas, Polaków, wydarzenie. Ten sam program został przedstawiony na uroczystym apelu w szkole.

Opiekun Szkolnego Koła Caritas przy Szkole Podstawowej w Szwarcenowie



Wolontariusze ze SKC wraz z opiekunami

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38